

# Kosmos i filozofia — kilka uwag na temat „niepokoju kosmologicznego” Stanisława Ignacego Witkiewicza

Mariusz Szynkiewicz

## Cosmos and Philosophy — Remarks on the Concept of Cosmological Concern in S.I. Witkiewicz's novels

**Abstract:** Stanisław Ignacy Witkiewicz was one of the greatest and unconventional artists of his generation. This text pertains to philosophical aspects of S.I. Witkiewicz literature. The author's philosophical vision of cosmos and sense of human live is examined from the perspective of a claim that philosophical contemplation is inherent in the cosmological contexts of Witkiewicz's novels.

**Keywords:** S.I. Witkiewicz, cosmos, philosophy, literature, existentialism

### Kosmos w filozofii i nauce

*Ciągle ocieranie się o tajemnicę w każdej chwili życia,  
w najtrywialniejszych nawet sytuacjach.  
Na szczęście świadomość tego nie trwa ciągle.  
Gdyby tak było, czyż można by czegokolwiek bądź  
na tym mizernym świecie dokonać?*

Stanisław I. Witkiewicz, *Nienasycenie*

Fascynacja kosmosem (od gr. *kosmeo* – porządek, ład) towarzyszyła przedstawicielom wszystkich bez mała epok i kultur. Zdaniem historyków pierwsze dowody świadczące

---

\* Instytut Filozofii • Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
e-mail: [kantin@wp.pl](mailto:kantin@wp.pl)

o prowadzeniu systematycznych obserwacji astronomicznych pochodzą sprzed około trzydziestu tysięcy lat<sup>1</sup>. Dzieje racjonalnych prób opisanego i wyjaśnienia zjawisk kosmicznych liczą już ponad pięćdziesiąt wieków<sup>2</sup>. Charakterystyczny dla *homo sapiens* sposób pojmowania świata przybierał na przestrzeni dziejów rozmaite formy. Różne też były odczucia wywoływane obcowaniem z uniwersum. Zderzenie z ogromem Wszechświata stawało się czynnikiem wywołującym reakcje, które określić można mianem metafizycznej niepewności. Niepewność ta niejednokrotnie podszyta była poczuciem lęku i egzystencjalnego osamotnienia. Taka postawa stała się udziałem jednego z największych filozofów i matematyków XVII wieku, Blaise'a Pascala. Pełne metafizycznego zagubienia reakcje francuskiego myśliciela nie wyczerpywały jednak szerokiego spektrum emocji, które towarzyszyć mogą obcowaniu człowieka z szeroko pojmowaną problematyką kosmologiczną. W zupełnie innym kontekście rozumieć należy postawę filozoficzną Alberta Einsteina, dla którego racjonalność i uporządkowanie, a nade wszystko pojmowalność świata stanowiły przyczynę dla religijnych niemal deklaracji<sup>3</sup>.

Zdaniem Jerzego Kierula zasadniczą reakcją, jaką wzbudzała w człowieku refleksja nad uniwersum, jest to, co określić możemy mianem *metafizycznego zawrotu głowy*<sup>4</sup>. Wydaje się, że źródło opisywanego stanu rzeczy tkwić może w naturalnym, egzystencjalnym napięciu powstającym na styku naszej jednostkowej i ograniczonej (zarówno czasowo, jak i przestrzennie) egzystencji z ogromem i tajemniczością

---

<sup>1</sup> Najstarszym znaleziskiem świadczącym o prowadzeniu obserwacji astronomicznych ma być, zdaniem historyków, pochodzący z okresu oryński (40–20 tys. lat temu), wykonany z kości renifera kalendarzyk astronomiczny. Zob.: Andrzej K. Wróblewski, *Historia fizyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 6.

<sup>2</sup> Szerzej: John North, *Historia astronomii i kosmologii*, Wyd. Książnica, Katowice 1997, s. 5–14.

<sup>3</sup> Albert Einstein określał swoje stanowisko religijne mianem spinozjańskiego panteizmu. Kosmos postrzegał jako byt racjonalny, uporządkowany i poznawalny, który można opisać za pomocą uniwersalnego języka matematyki. Zob.: Michio Kaku, *Einstein's Cosmos*, Weidenfeld & Nicolson, New York–London 2004, s. 128–129.

<sup>4</sup> Jerzy Kierul, *Ead świata. Od kosmosu Arystotelesa do Wszechświata Wielkiego Wybuchu*, PIW, Warszawa 2007, s. 9–12.

Wszechświata. Podobna postawa wyrasta z – akcentowanej przez takich wybitnych myślicieli, jak Martin Heidegger czy Jean Paul Sartre – świadomości pierwotnej różnicy pomiędzy świadomym bytem ludzkim a otaczającymi go obiektami przyrody. Jak podkreśla Lech Ostasz:

Niepokój metafizyczny wywodzi się z samego bycia bytem zindywidualizowanym, a szczególnie, jak w wypadku człowieka, z przynależnej mu dyspozycji do częściowego świadomościowego transcendowania najbliższego kontekstu, w którym tkwi<sup>5</sup>.

Pierwszym sposobem pozwalającym łagodzić objawy owego metafizycznego lęku były rozmaite propozycje o charakterze mitologicznym. Integralny element tych pierwotnych koncepcji stanowiły omawiające pochodzenie i początek Wszechświata kosmogonie. Próby opisywania i wyjaśniania natury zjawisk kosmologicznych w ramach systemów mitologicznych uznaje się za zjawisko powszechne kulturowo. Jak podkreśla rumuński religioznawca i filozof kultury Mircea Eliade: „Każde społeczeństwo prymitywne posiada spójny zespół tradycji mitycznych, pewną «koncepcję świata» [...]”<sup>6</sup>, na gruncie której konstruowane są określone kosmologiczne wizje świata<sup>7</sup>.

Systemy mitologiczne nie oferowały jednak racjonalnych i systematycznych odpowiedzi na pytanie o pochodzenie i naturę samego Kosmosu. W większości proponowanych wyjaśnień uporządkowany Wszechświat wylaniać się miał (dzięki ingerencji czynnika boskiego) z rozmaicie definiowanego pierwotnego fundamentu ontologicznego – na przykład takiego, jak istniejący wiecznie (aczasowy) *Chaos*. Centralnym problemem kosmogonii stawała się więc kwestia opisu procesu porządkowania pierwotnie bytującego, odwiecznego świata. W takim duchu rozpatrywać należy zarówno, ważną dla całego kręgu myśli zachodniej, mitologię grecką, jak i kosmogonie, które ukonstytuowały się w odmiennych klimatach kulturowych – chociażby

<sup>5</sup> Lech Ostasz, *Potencjalność – Byt – Chaos – Nicość*, Związek Literatów Polskich, Kraków 1998, s. 107.

<sup>6</sup> Mircea Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, Znak, Kraków 1977, s. 8.

<sup>7</sup> M. Eliade, *Święty obszar i sakralizacja świata*, [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, cz. I, Wydawnictwa UW, Warszawa 2001, s. 147–148.

przedbuddyjską mitologię chińską<sup>8</sup> i mitologię starohinduską<sup>9</sup>. Podobne zróżnicowanie opisów genezy i rozwoju świata materialnego odnajdujemy na gruncie poszczególnych systemów religijnych. Znany amerykański fizyk i popularyzator nauki Michio Kaku proponuje, aby mitologiczne i religijne scenariusze genezy kosmosu podzielić na dwie podstawowe klasy. Do pierwszej z nich zaliczyć należy propozycje, w których powstanie świata miało charakter umiejscowionego w czasie aktu (aktu kreacji, aktu stworzenia). Koncepcje drugiego typu opisują Wszechświat jako byt wieczny – nieposiadający określonego w czasie początku i końca<sup>10</sup>.

Wraz z ewolucją wiedzy ludzkiej rozważania kosmologiczne weszły na stałe w zakres zainteresowania filozofii, a następnie rozmaitych nauk szczegółowych. Powstanie zachodniej refleksji filozoficznej – symboliczne przejście *od mitu do logosu* – uznaje się powszechnie za moment przełomowy dla rozwoju całej cywilizacji ludzkiej. Radykalna zmiana w sposobie opisywania i wyjaśniania zjawisk naturalnych, którą amerykański astrofizyk George Coyne i polski filozof Michał Heller określili mianem *wielkiej mutacji w kulturowym genotypie ludzkości*, miała bowiem przede wszystkim charakter jakościowy<sup>11</sup>. Wraz z filozofią narodziła się racjonalna alternatywa dla opartego na wierze w istnienie czynników ponadnaturalnych sposobu opisywania świata. Początkowo rozważania filozofów koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach, które współcześnie skłonni byłibyśmy raczej

---

<sup>8</sup> Zarówno w tradycji greckiej, jak i w klasycznej przedbuddyjskiej mitologii chińskiej narodziny kosmosu nie zostały umiejscowione w ściśle określonym momencie czasowym. W obu tych propozycjach ontologiczną bazę dla uporządkowanego kosmosu stanowił pierwotny i wieczny chaos. Szerzej: Michał Pietrzykowski, *Mitologia starożytnej Grecji*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985, s. 17–19; Mieczysław J. Künstler, *Mitologia chińska*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985, s. 27–32.

<sup>9</sup> Szerzej: Teresa Grabińska, *Od nauki do metafizyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1998, s. 70–73; J. North, *Historia...*, dz. cyt., s. 117–125.

<sup>10</sup> M. Kaku, *Wszechświaty równoległe*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 19–20.

<sup>11</sup> George V. Coyne, Michał Heller, *Pojmowalny Wszechświat*, Warszawa 2007, s. 16.

utożsamiać z obszarem zainteresowania nauk fizycznych – głównie nauk o kosmosie. Według niemieckiego filozofa Ernsta Cassirera filozofia grecka u swego zarania koncentrowała się niemal wyłącznie na zagadnieniach kosmologicznych, które zdominowały wszystkie inne obszary aktywności filozoficznej tamtej epoki<sup>12</sup>. Opinię tę potwierdza również autor monumentalnej *Historii filozofii starożytnej*, Giovanni Reale:

[...] *physis* była ujęta jako kosmos, a więc problemami filozoficznymi w całym tego słowa znaczeniu były kwestie kosmologiczne: Jak powstaje kosmos? Co jest jego zasadą? Jakie są fazy i momenty jego powstawania? Itd. To ta właśnie problematyka głównie, a przynajmniej w większości wypadków, zaprzętała umysły w pierwszym okresie filozofii greckiej<sup>13</sup>.

Jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia kosmologia nie była postrzegana jako pełnoprawna nauka fizyczna. Wielu wybitnych uczonych otwarcie wyrażało swoje negatywne opinie na temat propozycji teoretycznych sformułowanych w obrębie tej dyscypliny wiedzy. Idee głoszone przez kosmologów spotykały się nie tylko z mniej lub bardziej wyczuwalną rezerwą, ale niejednokrotnie z jawnym lekceważeniem środowisk naukowych. Podejście większości teoretyków do kosmologii doskonale ilustruje, przywoływane przez Michio Kaku, popularne wśród fizyków tamtego okresu powiedzenie: „Najpierw są domysły, za nimi jest jeszcze więcej domysłów, a dopiero potem jest kosmologia”<sup>14</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się między innymi wybitny rosyjski teoretyk Lew Landau (laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z roku 1962), który podsumowując prace swoich kolegów-kosmologów zwykł żartować, że: „[...] kosmologowie często są w błędzie, ale nigdy nie mają wątpliwości”<sup>15</sup>.

Sytuacja kosmologii jako określonej dziedziny wiedzy naukowej oraz jej status metodologiczny zaczęły ulegać

<sup>12</sup> Ernst Cassirer, *Esej o człowieku*, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 45.

<sup>13</sup> Giovanni Reale, *Myśl starożytna*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2003, s. 22.

<sup>14</sup> M. Kaku, *Wszechświaty...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>15</sup> Lew Landau, za: M. Kaku, *Wszechświaty...*, dz. cyt., s. 25.

znaczącej zmianie już w połowie ubiegłego stulecia. Stało się tak zarówno za sprawą przełomowych prac teoretycznych, jak i serii ważnych odkryć obserwacyjnych. Dzięki analizom Alberta Einsteina (ogólna teoria względności i oparta na jej założeniach kosmologia relatywistyczna), budowanym na bazie „nowej fizyki” modelom ewolucji Wszechświata (Aleksander Friedman, Georges Lemaitre, George Gamow), pracom Edwina Hubble’a (dopplerowska interpretacja przesunięcia ku czerwieni widma odległych galaktyk – 1929) i odkryciu promieniowania relikтового (Arno Penzias, Robert Wilson – 1965) kosmologia uzyskała status pełnoprawnej nauki fizycznej<sup>16</sup>.

Podsumowując, stwierdzić więc możemy, iż zagadnienia związane z naturą, genezą i strukturą Wszechświata stanowiły przedmiot analiz rozmaitych działów szeroko pojmowanej kultury ludzkiej – poczynając od propozycji o charakterze mitologicznym, a na współczesnym przyrodoznawstwie kończąc. Naukowa refleksja nad kosmosem stanowiła ponadto ważny przyczynek dla rozważań o charakterze filozoficznym<sup>17</sup>. Mimo zmiany statusu metodologicznego kosmologii tradycyjne relacje łączące jej badania z analizami filozoficznymi pozostają nadal bardzo wyraźne. Jak podkreśla Jan Such:

Kosmologia i filozofia, czymkolwiek były w okresie ich długiej, tysiące lat trwającej koegzystencji, mocno zazębiały się problemowo i metodycznie. [...] Związki między nimi nie zostały zerwane także obecnie, gdy kosmologia stała się nauką, a jej badania [...] uzyskały status badań fizycznych<sup>18</sup>.

Szeroko rozumiana problematyka kosmiczna stała się ponadto ważnym punktem odniesienia dla rozmaitych form

---

<sup>16</sup> Szerzej na temat ewolucji kosmologii w: M. Heller, *Granice kosmosu i kosmologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005; Jan Such, Małgorzata Szcześniak, Antoni Szczuciński, *Filozofia kosmologii*, WN IF UAM, Poznań 2000, s. 34–68.

<sup>17</sup> Rozważania kosmologiczne wpłynęły m.in. na proces kształtowania poglądów metafizycznych i epistemologicznych jednego z najważniejszych twórców w dziejach filozofii zachodniej, Immanuela Kanta. Zob. Filip Kobiela, *Struktura i geneza świata w filozofii przedkrytycznej Immanuela Kanta*, „Diametros” 2006, nr 7 (marzec), s. 22–26.

<sup>18</sup> Tamże, s. 9.

działalności artystycznej – w tym także literackiej. Wątki kosmologiczne były istotnym elementem twórczości takich wybitnych pisarzy, jak Edgar A. Poe, Julius Verne czy Kurt Vonnegut. Na gruncie literatury polskiej na szczególną uwagę zasługują bez wątpienia ważne filozoficznie rozważania Stanisława Lema. Liczne wątki astronomiczne odnaleźć możemy także w dorobku jednego z najoryginalniejszych twórców okresu dwudziestolecia międzywojennego – Stanisława Ignacego Witkiewicza.

### Niepokój kosmologiczny Witkacego

*Tylko w pochłaniającej wszystko pustce samotności,  
w ciemnościach zacierających kontury świata zewnętrznego  
można odczuć, że się jest sobą aż do granic zwątpienia,  
które uprzytamnia nagle własną nicłość  
w rosnącym przeraźliwie ogromie **wszechświata**.*

Gustaw Herling-Grudziński

Analiza dorobku literackiego Stanisława Ignacego Witkiewicza może być interesująca nie tylko dla badaczy zajmujących się takimi dziedzinami humanistyki, jak literaturoznawstwo, estetyka, historiozofia, filozofia kultury czy filozofia języka, ale także dla tych spośród nas, których prace koncentrują się na zagadnieniach z zakresu filozofii przyrody, metafizyki, metodologii czy filozofii kosmologii. Pozaartystyczne zainteresowania Witkacego obejmowały bardzo szeroki wachlarz problemów społecznych, historycznych i naukowych. Pisane przez niego teksty filozoficzne podzielić można na trzy główne sekcje tematyczne. Na pierwszą z wyróżnionych grup składają się pisma ontologiczne, w których autor analizował zagadnienia dotyczące bytu. Sekcja druga koncentruje się na problematyce historiozoficznej. Ostatnia grupa poświęcona jest natomiast refleksji nad sztuką<sup>19</sup>. W środowisku filozoficznym Stanisław Ignacy Witkiewicz znany jest przede wszystkim jako twórca estetycznej teorii *czystej formy* oraz oryginalnego prądu metafizycznego,

<sup>19</sup> Józef Tarnowski, *Czy filozofię Witkacego można uratować?*, [w:] tegoż (red.), *Powroty do Witkacego*, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Słupsk 2006, s. 253.



który sam autor określił mianem *systemu Ontologii Ogólnej*<sup>20</sup>. System ów nawiązywał do ważkiej filozoficznie koncepcji ontologicznej Gottfrieda Wilhelma Leibniza oraz idei sformułowanych w naukach biologicznych<sup>21</sup>. W swojej propozycji Witkacy wykorzystał leibnizowskie pojęcie monady, odrzucając jednak jej idealistyczny charakter na rzecz tego, co sam nazwał *monadą psychobiologiczną*<sup>22</sup>. W filozoficznych deklaracjach Witkiewicza na pierwszy plan wybijało się zagadnienie istnienia, sformułowane w postaci fundamentalnego pytania ontologicznego: *co istnieje?* Jego ontologia była więc kolejną w zachodniej tradycji filozoficznej próbą określenia (identyfikacji) podstawowego składnika bytu. Najważniejszą powinność każdej filozofującej jednostki stanowiła jego zdaniem analiza Bytu – rozumiana jako konfrontacja podmiotu świadomego z tajemnicą istnienia (np. w ramach ontologicznej relacji *jedność/wielość*). Zdaniem Artura Hutkiewicza postawa taka prowadziła do poczucia metafizycznego niepokoju – warunku koniecznego każdego sensownego namysłu filozoficznego.

Świat jest jednością złożoną z wielości poszczególnych istnień. Ale i każde poszczególne istnienie jest jednością utworzoną z wielości jakości. Uświadamiając to sobie, stajemy wobec Tajemnicy Istnienia, doznajemy wstrząsu metafizycznego<sup>23</sup>.

Filozofię Witkacego cechuje jednak daleko idąca niejednorodność i wieloznaczność. Teresa Kostyrko, powołując się na uwagi Stefana Morawskiego, wskazuje ponadto na wielowątkowość, niekoherencję i wewnętrzną sprzeczność konstruowanego przez autora *Pożegnania jesieni* programu filozoficznego<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Najważniejszym dziełem ontologicznym Witkacego była bez wątpienia praca pt. *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia*. Sam autor określił ją mianem Hauptwerku, swoistego filozoficznego opus magnum.

<sup>21</sup> Koncepcja monadologiczna opisana została m.in. w pracy pt. *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne pisma filozoficzne (1902–1932)*, PWN, Warszawa 2002.

<sup>22</sup> J. Tarnowski, *Czy filozofię Witkacego...*, dz. cyt., s. 256.

<sup>23</sup> Artur Hutkiewicz, *Od czystej formy do literatury faktu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 185.

<sup>24</sup> Szerzej: Teresa Kostyrko, *Witkacy – Chwistek: kontrowersje wokół teorii wielości rzeczywistości w sztuce*, [w:] J. Tarnowski (red.), *Powroty...*, dz. cyt., s. 241–242.



Witkacy formułował swoje poglądy w opozycji do popularnego w jego czasach paradygmatu neopozytywistycznego. W licznych tekstach odwoływał się także (zazwyczaj krytycznie) do koncepcji głoszonych przez takich XX-wiecznych myślicieli, jak: Rudolf Carnap, Edmund Husserl, Bertrand Russell, Ludwig Wittgenstein czy Tadeusz Kotarbiński. Integralny element twórczości Witkiewicza stanowiły ponadto polemiki z ideami lansowanymi przez jednego z najważniejszych filozofów początków ubiegłego stulecia – Alfreda N. Whiteheada. Dokonania filozoficzne Witkacego oceniano rozmaicie. Niektórzy krytycy zarzucali Witkiewiczowi luki w wiedzy z zakresu metodologii oraz historii filozofii, spowodowane brakiem formalnego wykształcenia filozoficznego. Część komentatorów, na przykład Jan Tarnowski, krytykowała natomiast anachroniczność jego koncepcji metafizycznej:

Gdyby Witkacy żył w czasach Kartezjusza, Spinozy i Leibniza, albo krótko po nich, i wówczas – powiedzmy na początku XVIII w. – wyszedł z taką filozofią, jaką stworzył w XX w., to zajęłaby ona poczesne miejsce w historii filozofii. Witkacy żył jednak trzy wieki po Kartezjuszu i ponad dwa wieki po Leibnizu, w epoce atomu. [...] Zasadniczo więc filozofia Witkacego mieści się w perspektywie filozoficznej XVII w.<sup>25</sup>

Inni badacze (m.in. Jan Leszczyński, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Roman Ingarden<sup>26</sup>) – mimo pewnych uwag – doceniali jednak wagę i znaczenie filozoficznych aspiracji Witkacego<sup>27</sup>.

Istotny aspekt twórczości filozoficznej Witkiewicza związany jest z relacją łączącą jego oryginalną wizję humanistyki z naukami szczegółowymi. Witkacy wielokrotnie, zwłaszcza w późniejszym okresie swojej działalności twórczej, krytykował poglądy głoszące konieczność podporządkowania

<sup>25</sup> Tamże, s. 257–258.

<sup>26</sup> Roman Ingarden w jednym ze swoich tekstów określił Witkacego mianem protoplasty filozofii egzystencjalnej. R. Ingarden, *Wspomnienie o St.I. Witkiewiczu*, [w:] T. Kotarbiński, J.E. Płomiński (red.), *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Księga pamiątkowa*, PIW, Warszawa 1957, s. 175.

<sup>27</sup> Tadeusz Kotarbiński akcentował m.in. wagę poruszanych przez Witkacego problemów, rozmach jego prac, ambicje filozoficzne i oryginalne ujęcie analizowanych kwestii. Dystansował się jednak od wiełu głoszonych przez niego poglądów.

refleksji filozoficznej wynikiem nauk formalnych (głównie logiki) oraz przyrodoznawstwa (odwołanie do poglądów Whiteheada i fizykalizmu neopozytywistów). Scjentyistycznie zorientowanej filozofii zarzucał tendencje monistyczne oraz odejście od tradycyjnych problemów humanistyki. W jego propozycji filozofia traktowana była jako dziedzina autonomiczna, dojrzała (zarówno metodologicznie, jak i przedmiotowo) i zasadniczo odmienna od nauk formalnych i przyrodoznawstwa<sup>28</sup>.

Jednym z programowych haseł filozofii Witkiewicza stało się wezwanie do ontologizacji badań. Mimo to nawiązania do wyników nauk fizycznych – w tym także astronomii i kosmologii – odgrywały istotną rolę w jego analizach teoretycznych<sup>29</sup>. Złożone okołonaukowe poglądy Witkacego wpisują się doskonale nie tylko w ogólny kształt zachodniej refleksji filozoficznej, ale także w klimat towarzyszący rozwojowi dyscyplin przyrodniczych. Odwołania do wyników nauk fizycznych, których tak wiele odnajdujemy w pracach Witkiewicza, nie tracą na aktualności także współcześnie. Dzieje się tak, między innymi dlatego, że okres, w którym powstawały jego główne powieści (*662 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta* – 1911, *Pożegnanie jesieni* – 1927, *Nienasycenie* – 1930 i *Jedynе wyjście* – 1932), zbiegł się w czasie z początkiem procesu kształtowania obu naczelnych paradygmatów współczesnej fizyki teoretycznej (zainicjowanej pracami Maxa Plancka mechaniki kwantowej oraz ogłoszonej w roku 1915 einsteinowskiej ogólnej teorii względności). Mimo upływu blisko stu lat od momentu powstania (zapoczątkowania ewolucji) obu tych koncepcji naukowych, zarówno stanowiąca wykładnię wiedzy na temat czasu i przestrzeni oraz opisująca zjawiska

---

<sup>28</sup> W jednym z artykułów Witkacy pisze: „[...] różnica między naukami ścisłymi badającymi rzeczywistość [...] a filozofią jest taka, że nauki te badają właśnie samą rzeczywistość jako taką, a filozofia bada raczej stosunki zachodzące między poglądami implikowanymi przez tę rzeczywistość i stara się je uzgodnić”, Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Nauki ścisłe a filozofia*, [w:] tegoż, *Pisma filozoficzne i estetyczne*, t. III, PWN, Warszawa 1977, s. 217.

<sup>29</sup> Niektóre z wypowiedzi bohaterów powieści Witkacego świadczą o dużej wiedzy autora na temat aktualnego stanu wiedzy fizycznej. Zob. Rozmowa Łohoyskiego z Wyprztykiem o wzajemnych relacjach pomiędzy koncepcjami Einsteinowskimi a wykładnią fizyki Newtonowskiej, S.I. Witkiewicz, *Pożegnanie jesieni*, PIW, Warszawa 1992, s. 140.

makroskalowe OTW, jak i eksplorująca mikroświat mecha-  
nika kwantowa pozostają nadal podstawowymi elementami  
krajobrazu teoretycznej współczesnej fizyki<sup>30</sup>.

Fascynacja Wszechświatem towarzyszyła Witkacemu od  
lat najmłodszych. Nawiązania do zagadnień kosmologicznych  
odnaleźć możemy we wszystkich niemal sferach aktywności  
twórczej tego autora. Zagadki nieba stały się tematem jedne-  
go z najważniejszych cyklów prac malarskich artysty<sup>31</sup>. Wąt-  
ki związane z astronomią i kosmologią odnajdujemy również  
w jego dziełach literackich – licznych dramatach, powieściach  
oraz opublikowanych listach i artykułach prasowych. Dziecię-  
ce fascynacje naukowe Witkacego ugruntowane zostały w okre-  
sie późniejszym rozległą wiedzą szczegółową – nie tylko z dzie-  
dziny filozofii (głównie filozofii przyrody i metafizyki), ale i, co  
szczególnie istotne, najnowszymi informacjami z zakresu fizy-  
ki teoretycznej i astronomii. W swoich utworach Stanisław I.  
Witkiewicz daje wyraz dobrej orientacji w zagadnieniach przy-  
rodoznawczych oraz żywemu zainteresowaniu współczesną  
mu wiedzą naukową<sup>32</sup>. Witkacy zdawał sobie m.in. sprawę

---

<sup>30</sup> Ogólna teoria względności opisuje m.in. czas, przestrzeń i oddzia-  
ływania grawitacyjne. Mechanika kwantowa odnosi się do trzech nie-  
grawitacyjnych sił podstawowych (oddziaływań silnych, oddziaływań  
słabych oraz sił elektromagnetycznych). Teoria kwantowa tłumaczy  
zjawiska mikrofizyczne oraz mikroskalową strukturę budowy mate-  
rii. Fizycy pracują obecnie nad próbą unifikacji obu paradygmatów  
fizyki teoretycznej. Zdaniem niektórych uczonych taka zunifikowa-  
na koncepcja pozwoliłaby na wypracowanie jednolitej teorii opisu-  
jącej całość zjawisk fizycznych. Oba istniejące paradygmaty są dobrze  
potwierdzone empirycznie (dokładność kwantowej teorii pola sza-  
cowana jest na ok. 10–11). Dla OTW wartość ta wynosi ok. 10–14  
(pomiar natężenia fal grawitacyjnych pulsara PSR 1913+16). Za:  
Stephen W. Hawking, Roger Penrose, *Natura czasu i przestrzeni*,  
Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1996, s. 71–72; M. Heller, *Kosmo-  
logia kwantowa*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 17–18.

<sup>31</sup> W latach 1917–1918 w Petersburgu powstała słynna seria obra-  
zów Witkacego, których główną inspirację stanowiła tematyka astro-  
nomiczna. Niektóre z tych dzieł znaleźć możemy obecnie w zbiorach  
publicznych i prywatnych. Szerzej: Anna Żakiewicz, *Kompozycje astro-  
nomiczne Witkacego*, Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie,  
t. XXXIII/XXXIV, 1989/1990, s. 577–614; Beata Zgodzińska, *Dziw-  
ność istnienia*, Wyd. Parma Press, Marki 2006.

<sup>32</sup> Niektórzy komentatorzy (m.in. J. Tarnowski) zwracają jednak  
uwagę na pewne braki w wiedzy fizycznej Witkacego (np. w odniesie-  
niu do współczesnej teorii budowy atomu).

z faktu istnienia w obrębie fizyki teoretycznej dwóch zasadniczych paradygmatów (mechaniki kwantowej i Einsteinowskiej teorii względności). Doceniał jednocześnie ich filozoficzną doniosłość. Świadczą o tym znajdujące się w jego powieściach nawiązania do treści obu wymienionych koncepcji oraz wyrastających z nich konsekwencji filozoficznych. Wyrazicielami poglądów metafizycznych samego Witkacego stawali się bohaterowie napisanych przez niego powieści. W ich deklaracjach widoczna jest wyraźna fascynacja naukami przyrodniczymi, stanowiącymi niezbywalne tło prowadzonych rozważań filozoficznych. Jednak, jak już wspominałem, Witkacy sprzeciwiał się bardzo wyraźnie próbom podporządkowywania filozofii wynikom współczesnego przyrodznawstwa, uznawał bowiem filozofię za autonomiczną, choć integralnie powiązaną z nauką dziedzinę kultury. Filozofia powinna jego zdaniem korzystać z wyników dyscyplin szczegółowych, nie wolno jej jednak rezygnować z typowych dla niej problemów (np. tradycyjnych kwestii metafizycznych i egzystencjalnych). Uzależnienie treści i sposobu uprawiania filozofii od wyników nauk szczegółowych byłoby chyba ostatnią rzeczą, jakiej życzyłby sobie Witkacy<sup>33</sup>. Jak podkreśla Maciej Dombrowski, autor *Nienasycenia*:

Nie ma jednak na celu budowania muru między nauką a filozofią – przeciwnie, filozof musi posiadać wiedzę z zakresu nauk szczegółowych, musi jednak jednocześnie być jej bardzo uważnym „konsumentem”, aby nie popaść w scjentyzm<sup>34</sup>.

Metoda naukowa posiada w opinii Witkiewicza istotne ograniczenia, a problemy *stricte* filozoficzne nie mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą narzędzi nowoczesnego przyrodznawstwa. Ich ewentualne rozstrzygnięcie możliwe jest natomiast w obrębie samej filozofii<sup>35</sup>. Zdaniem Witkacego to

---

<sup>33</sup> Interesujące omówienie relacji łączących metafizyczne poglądy Witkacego z wynikami nauk szczegółowych znaleźć możemy w książce Krzysztofa Kościuszki. Zob.: Krzysztof Kościuszko, *Stanisława Ignacego Witkiewicza spór o naukową metafizykę*, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1998.

<sup>34</sup> Szerzej: Maciej Dombrowski, *Metallmann-Witkiewicz-Gawecki. Filozofia przyrody między metafizyką a nauką*, [http://bacon.umcs.lublin.pl/~lukasik/Konferencja%20\(teksty%20referatow\)/Dombrowski.pdf](http://bacon.umcs.lublin.pl/~lukasik/Konferencja%20(teksty%20referatow)/Dombrowski.pdf), s. 12 (dostęp: 20.05.2009).

<sup>35</sup> Opozycyjne w stosunku do neopozytywizmu podkreślenie wagi i realności problemów filozoficznych wydaje się zbieżne z poglądami

właśnie w rozważaniach filozoficznych poszukiwać należy odpowiedzi na najważniejsze egzystencjalne pytania.

Podsumowując ten obszar deklaracji filozoficznych S.I. Witkiewicza, stwierdzić możemy, że głoszone przez niego poglądy akcentują wagę refleksji humanistycznej, w tym także tej, która wyrasta na gruncie wyników współczesnego przyrodoznawstwa. Postulowana autonomia filozofii i nauki pozwala jednocześnie podkreślić ogromne znaczenie obu tych zakresów wiedzy, co stawia poglądy Witkiewicza w opozycji do idei głoszonych przez przedstawicieli neopozytywizmu.

Zagadnienia z zakresu fizyki i astronomii często goszczą w wypowiedziach bohaterów powieści Witkacego. Tematyka kosmologiczna pełni w jego utworach rolę specyficznego katalizatora metafizycznego. Jest on także tłem dla deklaracji filozoficznych samego autora, również tych, w których główny akcent kładziony jest na kwestie ontologiczne, egzystencjalne, a nawet religijne<sup>36</sup>. Zderzenie z nieskończonością Kosmosu wywołuje w bohaterach jego powieści nastrój kosmologicznego niepokoju, determinującego określony sposób podejścia do problemów naukowych i filozoficznych. Stan metafizycznego zwątpienia każe, zarówno Genzypowi Kapenowi (*Nienasycenie*), jak i pojawiającemu się na kartach *Pożegnania jesieni* Atanazemu Bazakbalowi, wykroczyć poza obszar surowej, szkolnej, bezrefleksyjnej wiedzy naukowej. Kosmologiczny niepokój staje się inspiracją do poszukiwania głębszego filozoficznego sensu kryjącego się w wynikach nauk szczegółowych. W takim kontekście rozumieć należy m.in. niektóre wątki zawarte w *Nienasyceniu*. W jednym z fragmentów opisujących doświadczenia edukacyjne oraz postawę poznawczą głównego bohatera powieści Witkacy pisze następująco:

Astronomia taka, jaką nauczył się ją pojmować w szkole, nie przedstawiała dla niego wielkiego uroku. Horyzont i azymut, kąty i deklinacje, skomplikowane wyliczenia, precesje i mutacje nudziły go okropnie. Krótki zarys astrofizyki i kosmogonii, zagubiony w nawale innych

---

Karla Raimunda Poppera, jednego z największych metodologów ubiegłego wieku.

<sup>36</sup> Tomasz Misiak, *Nienasycony hałas istnienia. Absurd w twórczości literackiej Witkacego*, [w:] J. Tarnowski (red.), *Powroty...*, dz. cyt., s. 214–215.

przedmiotów, był jedyną sferą wzbudzającą lekki niepokój, graniczący z bardzo pierwotnym wzburzeniem metafizycznym<sup>37</sup>.

Określona wizja nauki – pojmowanej w kategoriach katalizatora refleksji metafizycznej i twardego fundamentu rozważań filozoficznych – uodparniała bohaterów prozy Witkiewicza na przyjęcie, popularnej w tamtych czasach, wykładni scjentyistycznej. W swoich późniejszych dziełach Witkacy zarzucał scjentyście uprawianej filozofii odejście od tego, co w jej tradycji najważniejsze – od ontologii – na rzecz dywagacji logicznych i suchych, czysto formalnych, rozważań metodologicznych. Przeciwwstawiał się ponadto próbom wypracowania monistycznej, opartej jedynie na wynikach przyrodoznawstwa, filozoficznej wizji świata. W przeciwieństwie do zwolenników scjentyzmu i materializmu zdawał on sobie sprawę z tego, iż nauka nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące egzystencji ludzkiej. Mogła ona jedynie, jak pisze sam Witkacy, wyczerpywać sferę intelektualną duszy<sup>38</sup>.

Wiedza przyrodnicza stanowi oczywiście nieodzowną bazę dla wszelkiej sensownej refleksji filozoficznej (przynajmniej w jej wymiarze ontologicznym). Niemniej jednak nie jest ona warunkiem wystarczającym do tego, aby zaspokoić *poznawcze nienasycenie* jednostki – nienasycenie, którego najważniejszym bodaj elementem będzie dla Witkiewicza sfera metafizyczna, rozpatrywana dodatkowo w aspekcie egzystencjalnym. Analizując postawę egzystencjalną jednego z bohaterów powieści *662 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta*, Witkacy pisze:

Życie jego o tyle miało wartość istotną, o ile było podporządkowane jakiejś ogólnej metafizycznej teorii [...]<sup>39</sup>.

Autor omawianych tu idei zgodziłby się z popularną także współcześnie tezą głoszącą, iż nauki przyrodnicze zdolne są udzielać odpowiedzi na pytania typu *jak*, natomiast do filozofii należeć ma zadanie poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze z punktu widzenia humanistyki pytania typu *dłaczego*. Sam Witkacy pisze:

<sup>37</sup> S.I. Witkiewicz, *Nienasycenie*, PIW, Warszawa 1982, s. 42.

<sup>38</sup> S.I. Witkiewicz, *662 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta*, PIW, Warszawa 1992, s. 377.

<sup>39</sup> Tamże, s. 377.



Jak raz się zrozumie, że fizyka nic nie może pomóc na niezrozumienie istoty Bytu, to tak mało już obchodzi, z jakim przybliżeniem opisany jest świat. Między Heraklitem a Planckiem są już tylko różnice ilościowe. Co innego filozofia [...]<sup>40</sup>.

Skala zjawisk kosmicznych – ich ogrom i potencjalna nieskończoność uniwersum – budziła w bohaterach jego powieści poczucie egzystencjalnego lęku oraz wyobcowania. W swojej ostatniej (niedokończonej) powieści Witkiewicz pisał:

Zasadniczą podstawą tego nieopisanego w istocie, tajemniczego stanu rzeczy jest poczucie samotności indywiduum samego dla siebie we wszechświecie<sup>41</sup>.

Podobne reakcje nie były jednak w kulturze zachodniej zjawiskiem nowym. Warto wspomnieć, że świadomość nieskończoności Wszechświata, wymykającej się kategoriom racjonalnego myślenia, analizowana była już przez filozofów starożytnej Grecji (np. przez Demokryta czy Lukrecjusza). Brak możliwości ogarnięcia umysłem nieskończoności uniwersum wyzwalał więc w bohaterach Witkiewicza reakcje podobne do tych, które towarzyszyły rozważaniom twórców zachodniej refleksji filozoficznej. Witkacy, podobnie jak jego wielcy antyczni poprzednicy, starał się postrzegać świat w kategoriach układu nomologicznie uporządkowanego, rządzonego poznawalnymi prawami natury, którego ontologiczna struktura posiada racjonalny charakter.

Świadomość skali zjawisk kosmicznych stała się przyczynkiem do egzystencjalnych deklaracji bohatera *Nienasyceńia* – Genzypa Kapena, który w konfrontacji z nieskończonością Wszechświata zaczyna odczuwać stan, określany przez samego autora mianem *metafizycznej samotności* (poczucia znikomości istnienia ludzkiego). Witkacy zwracał również uwagę na to, iż próby opanowania tak rozumianego lęku mogą być postrzegane jako kosmiczna platforma, na której zbiegają się niektóre fundamentalne wymiary religii i sztuki. W opublikowanej w 1927 roku powieści *Pożegnanie jejieni* czytamy:

Religia i sztuka mają to samo źródło w bezpośrednio danej samotności indywiduum we Wszechświecie, z którego

<sup>40</sup> S.I. Witkiewicz, *Nienasyceńie*, dz. cyt., s. 326.

<sup>41</sup> S.I. Witkiewicz, *Jedynie wyjście*, PIW, Warszawa 1980, s. 55.



powstaje lęk metafizyczny. Sztuka ten lęk pokrywa konstrukcjami działającymi bezpośrednio, religia jest systemem pojęciowym ujmującym uczucia, które z tego lęku płyną<sup>42</sup>.

Tam gdzie kończy się obszar odniesień religijnych, na scenę wkraczają filozoficzne metody rozwiązywania problemów egzystencjalnych, implikowanych zagadnieniami kosmologicznymi. Filozoficznym fundamentem poglądów bohaterów powieści Witkacego – postaci, którym trudno byłoby przyznać się do jasno określonych poglądów religijnych – staje się konstruowana przez samego autora koncepcja ontologiczna<sup>43</sup>. Jak pamiętamy, Witkacy postulował konieczność ontologizacji badań naukowych. Nawoływał także do opracowania ogólnej teorii metafizycznej, której w części swoich prac skłonny był nadawać walor finalności. Tak pojęty program poszukiwania metafizycznej wykładni rzeczywistości – ontologicznej teorii ostatecznej<sup>44</sup> – stawał nawet, w sensie chronologicznym przed obszarem przyrodoznawstwa.

## Podsumowanie

*Najpiękniejszym przeżyciem, jakiego możemy zaznać,  
jest doświadczenie tajemniczości. Jest to podstawowe uczucie,  
dzięki któremu rodzi się prawdziwa sztuka i prawdziwa nauka.  
Jeżeli ktoś go nie zna i nie potrafi się już dziwić ani zastanawiać,  
to tak jakby nie żył i jakby jego oczy zasnuł mrok.*

Albert Einstein, *Pisma filozoficzne*

Kosmos to jeden z najbardziej popularnych tematów naukowych omawianych w twórczości literackiej. Ludzie pióra

<sup>42</sup> S.I. Witkiewicz, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 250.

<sup>43</sup> Próba rekonstrukcji poglądów religijnych bohaterów powieści Witkacego nie jest zadaniem łatwym. Niewiara w osobowego Boga religii chrześcijańskiej miesza się w jego utworach z wypowiedziami, które w pewnych aspektach można by odczytywać jako formy panteizmu (*Nienasycenie, Pożegnanie jesieni*). Rozstrzygnięcie tych kwestii utrudnia niejednoznaczny, przepojony wątkami metafizycznymi charakter wypowiedzi samego autora.

<sup>44</sup> Jak pisze J. Tarnowski: „[...] «system Ontologii Ogólnej» jest w przekonaniu jego twórcy przynajmniej próbą takiego systemu ostatecznej Prawdy Absolutnej, w najgorszym razie próbą wskazującą filozofii światowej właściwą drogę rozwoju”, *Czy filozofię Witkacego...*, dz. cyt., s. 254.

chętnie sięgali po tematykę kosmologiczną, wykorzystując ją na wiele różnych sposobów. W utworach Juliusza Verne'a Wszechświat postrzegany był jako najważniejsza, szczególnie interesująca poznawczo przestrzeń badawcza, w której ten literacki wizjoner umieszczał swoje przewidywania dotyczące rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Wątki przewidywające, których wiele odnajdujemy w dorobku Verne'a, nie są w literaturze piękną zjawiskiem odosobnionym. Do dnia dzisiejszego astronomowie i kosmologowie są zafascynowani intuicyjnym geniuszem innego wielkiego XIX-wiecznego pisarza, Edgara Allana Poe. Śmiało hipotezy Poego, jak chociażby oryginalny model powstania Wszechświata, który w wymiarze jakościowym zgodny jest z XX-wieczną koncepcją Wielkiego Wybuchu, czy lansowane rozwiązania ważnych problemów kosmologicznych – np. hipoteza wyjaśniająca tzw. Paradoxs Olbera – znalazły potwierdzenie w wynikach współczesnej kosmologii i astronomii. Nieco inaczej traktował w swojej twórczości wątki astronomiczne *śmiejący się prorok zagłady*, Kurt Vonnegut. Przemawiając do czytelnika za pośrednictwem literackiego alter ego, niszowego pisarza *science fiction* Kilgoura Trouta, autor *Rzeźni numer pięć* wykorzystywał perspektywę kosmologiczną jako tło dla gorzkich analiz dotyczących kondycji ludzkiej, i to zarówno w jej wymiarze etycznym, jak i ontologicznym. Wątki astronomiczne ukonstytuowały także literacką drogę takich wielkich pisarzy naszych czasów, jak Stanisław Lem, Arthur C. Clarke czy Isaac Asimov.

W twórczości Witkacego liczne nawiązania do tematyki astronomicznej odgrywają przede wszystkim rolę czynnika katalizującego określone postawy filozoficzne i światopoglądowe – głównie te o charakterze metafizycznym i egzystencjalnym (rzadziej etycznym). Witkacy nie dąży jednak do stawiania hipotez dotyczących zjawisk kosmicznych, nie stara się także (wzorem Poego) poszukiwać rozwiązań problemów *stricto* naukowych. Kosmos nie jest też płaszczyzną, na której rozgrywają się losy bohaterów jego powieści, tak jak ma to miejsce w działach Lema czy Asimova. Nawiązania kosmologiczne w twórczości Witkiewicza przybierają zupełnie inny charakter. Lęk wywołany tajemnicą i potencjalną nieskończonością kosmosu pełni rolę czynnika wyzwalającego aktywność artystyczną (w tym kontekście

literacką) oraz – co szczególnie istotne – jest bazą dla rozważań o charakterze metafizycznym, które stanowią zaplecze Witkiewiczowskich poglądów na temat sensu życia i pozycji człowieka we wszechświecie. Poszukiwanie odpowiedzi na oba te fundamentalne pytania wydaje się jednym z naczelnych celów działalności intelektualnej bohaterów jego powieści. Poczucie kosmicznego zagubienia, samotności i niepokoju daje asumpt do głębszych poszukiwań filozoficznych, również tych, których przedmiotem są zagadnienia religijne i etyczne. Jak pamiętamy, w opinii Witkacego konstatacje filozoficzne nie powinny abstrahować od wyników nauk przyrodniczych, ale też nie wypływają one z rezultatów badań naukowych w sposób automatyczny. Warunkiem koniecznym prawdziwie wartościowego poznania jest przecież właściwa postawa metafizyczna, której kształt wyznacza ma prymarna w stosunku do całej jego filozofii *ogólna teoria ontologiczna*. Stworzenie takiego systemu staje się jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym zamierzeniem intelektualnym samego autora<sup>45</sup>.

Analiza filozoficznego wymiaru utworów powieściowych Stanisława Ignacego Witkiewicza ukazuje jednak pewne wewnętrzne rozdarcie tożsamości samego artysty – trudno jednoznacznie stwierdzić, czy czuje się on bardziej człowiekiem sztuki, czy profesjonalnym filozofem<sup>46</sup>. Co prawda Izydor, bohater ostatniej powieści Witkacego (literacki wyraziciel jego własnych poglądów), stwierdza, że to sztuka jest głównym elementem jego twórczej osobowości, niemniej jednak, biorąc pod uwagę fundamentalną rolę, jaką w życiu intelektualnym Witkacego odgrywały przekonania filozoficzne – głównie kluczowe dla jego rozważań poglądy metafizyczne – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć sygnalizowany problem.

---

<sup>45</sup> Należy podkreślić, że ograniczenia uniwersalności przyrodoznawstwa nie wynikają jedynie z barier metodologicznych i przedmiotowych oddzielających sfery humanistyki i nauk ścisłych. Wiąza się one również z hipotetycznym charakterem samej nauki. Na przykład w metodologii Popperowskiej związane są one z hipotetycznym statusem funkcjonujących w nauce praw i teorii. Zob. Mariusz Szykiewicz, *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych – studium metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe WNS UAM, Poznań 2009, s. 122–126.

<sup>46</sup> Por. S.I. Witkiewicz, *Jedyne...*, dz. cyt., s. 244, 248.

Bez względu na to, jakie były rzeczywiste zapatrywania samego Witkiewicza, należy stwierdzić, że to właśnie tematyka astronomiczna stanowiła jeden z najważniejszych katalizatorów jego twórczości. Echa metafizycznego niepokoju, którego główną przesłankę stanowił egzystencjalny lęk przed nieskończonością Wszechświata, odnajdujemy zarówno w twórczości literackiej i malarskiej Witkacego, jak i w licznych deklaracjach ontologicznych, których astronomiczną genezę w swoich pismach tak często podkreśla sam autor.

Ten sam astronomiczny niepokój, który w starożytnych Grekach rozbudził potrzebę poszukiwania rozumowych wyjaśnień zjawisk naturalnych, poruszył struny twórczej wrażliwości Witkacego. Antycznych filozofów przyrody stan ów poprowadził w stronę rozważań czysto racjonalnych – pierwszego historycznego kroku wiodącego do powstania nauk przyrodniczych. Reakcja Witkiewicza była natomiast nieco bardziej złożona – ukojenia metafizycznego lęku zaczął bowiem poszukiwać nie tylko w sferze racjonalnej filozofii, ale także na gruncie sztuki.

## Bibliografia

- Cassirer E., *Esej o człowieku*, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Coyne G.V., Heller M., *Pojmawalny Wszechświat*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 2007.
- Dombrowski M., *Metallmann-Witkiewicz-Gawecki. Filozofia przyrody między metafizyką a nauką*, [http://bacon.umcs.lublin.pl/~lukasik/Konferencja%20\(teksty%20referatow\)/Dombrowski.pdf](http://bacon.umcs.lublin.pl/~lukasik/Konferencja%20(teksty%20referatow)/Dombrowski.pdf) (dostęp: 20.05.2009).
- Einstein A., *Pisma filozoficzne*, Wyd. De Agostini, Warszawa 2001.
- Eliade M., *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, Znak, Kraków 1977.
- Eliade M., *Święty obszar i sakralizacja świata*, w: A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, cz. I, Wydawnictwa Naukowe UW, Warszawa 2001.
- Grabińska T., *Od nauki do metafizyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1998.
- Hawking S., Penrose R., *Natura czasu i przestrzeni*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1996.
- Heller M., *Granice kosmosu i kosmologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

- Heller M., *Kosmologia kwantowa*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
- Hutnikiewicz A., *Od czystej formy do literatury faktu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Ingarden R., *Wspomnienie o St.I. Witkiewiczu*, [w:] T. Kotarbiński, J.E. Płomieński (red.), *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Księga pamiątkowa*, PIW, Warszawa 1957.
- Kaku M., *Einstein's Cosmos*, Weidenfeld & Nicolson, New York–London 2004.
- Kaku M., *Wszechświaty równoległe*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 2006.
- Kierul J., *Ład świata. Od kosmosu Arystotelesa do Wszechświata Wielkiego Wybuchu*, PIW, Warszawa 2007.
- Kobiela F., *Struktura i geneza świata w filozofii przedkrytycznej Immanuela Kanta*, „Diametros” 2006, nr 7 (marzec).
- Kościuszkowski K., *Stanisława Ignacego Witkiewicza spór o naukową metafizykę*, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1998.
- Künstler M.J., *Mitologia chińska*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985.
- Misiak T., *Nienasycony hałas istnienia. Absurd w twórczości literackiej Witkacego*, w: J. Tarnowski (red.), *Powroty do Witkacego*, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Słupsk 2006.
- North J., *Historia astronomii i kosmologii*, Wyd. Książnica, Katowice 1997.
- Ostasz L., *Potencjalność – Byt – Chaos – Nicość*, Związek Literatów Polskich, Kraków 1998.
- Pietrzykowski M., *Mitologia starożytnej Grecji*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985.
- Reale G., *Myśl starożytna*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2003.
- Such J., Szcześniak M., Szczuciński A., *Filozofia kosmologii*, WN IF UAM, Poznań 2000.
- Szynkiewicz M., *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych – studium metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe WNS UAM, Poznań 2009.
- Tarnowski J., *Czy filozofię Witkacego można uratować?*, w: tegoż (red.), *Powroty do Witkacego*, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Słupsk 2006.
- Witkiewicz S.I., *662 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta*, PIW, Warszawa 1992.
- Witkiewicz S.I., *Jedyne wyjście*, PIW, Warszawa 1980.
- Witkiewicz S.I., *Nauki ścisłe a filozofia*, w: tegoż, *Pisma filozoficzne i estetyczne*, t. III, PWN, Warszawa 1977.
- Witkiewicz S.I., *Nienasyconie*, PIW, Warszawa 1982.

Witkiewicz S.I., *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne pisma filozoficzne (1902–1932)*, PWN, Warszawa 2002.

Witkiewicz S.I., *Pożegnanie jesieni*, PIW, Warszawa 1992.

Wróblewski A.K., *Historia fizyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Zgodziński B., *Dziwność istnienia*, Wyd. Parma Press, Marki 2006.

Żakiewicz A., *Kompozycje astronomiczne Witkacego*, Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, t. XXXIII/XXXIV, 1989/1990.